



Warszawa, dnia 24 kwietnia 2008r.

BM-VI-0642-4/08

Pan
Jarosław Sroka
Redaktor Naczelny
„Gazety Prawnej”

Na podstawie art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – *Prawo prasowe* (Dz. U. Nr 5, poz.24 z późn. zm.) wnoszę o sprostowanie nieprawdziwego stwierdzenia zawartego w artykule Pana Wojciecha Gajosa pt.: „Aplikanci nie mogą znaleźć patronów”, opublikowanego w „Gazecie Prawnej” z 1 kwietnia 2008 r.

W artykule tym autor stwierdza: „Skoro liczba osób wykonujących zawody prawnicze w Polsce jest mniejsza niż liczba osób obecnie odbywających aplikację, nie jest możliwe zapewnienie patronów dla wszystkich aplikantów. W związku z tym resort sprawiedliwości zaproponował najprostsze rozwiązanie - należy limitować liczbę osób przyjmowanych na aplikację, tak aby patroni mogli szkolić jednocześnie tylko jednego aplikanta.”

Jest to informacja nieprawdziwa. Założenia projektu reformy dostępu do aplikacji prawniczych są takie, że minister będzie określał minimalną liczbę przyjęć na aplikacje, natomiast samorządy korporacji prawniczych będą mogły go zwiększyć, nie zmniejszyć. Nie jest to równoznaczne z wprowadzeniem zasady: jeden patron - jeden aplikant, co jednoznacznie stwierdza autor artykułu.

W tej sytuacji wnoszę o publikację następującego sprostowania :

„Nie jest prawdziwa informacja w artykule Pana Wojciecha Gajosa pt.: „Aplikanci nie mogą znaleźć patronów”, opublikowanego w „Gazecie Prawnej” z 1 kwietnia 2008 r., że resort sprawiedliwości zamierza wprowadzić limit przyjęć na aplikacje, tak aby patroni mogli szkolić jednocześnie tylko jednego aplikanta. Projekt reformy aplikacji prawniczych będzie przewidywał, że minister będzie określał minimalną liczbę przyjęć na aplikacje, natomiast samorządy korporacji prawniczych będą mogły go zwiększyć.”

Dodatkowo wyjaśniam, że Minister Sprawiedliwości w wywiadach prasowych wielokrotnie podkreślał, dzisiejszy system powoduje, że liczba przyjęć na aplikacje jest przypadkowa i niezależna od możliwości zapewniania aplikantom należytej opieki. Nowe regulacja dostępu do aplikacji prawniczych ma wyeliminować takie

sytuacje jak w latach 2005 – 2006, kiedy na aplikację notarialną w Rzeszowie nie dostała się ani jedna osoba. Liczba przyjęć będzie różna w różnych okręgach, uzależniona od potrzeb i możliwości. Te wyznaczone przez ministra dolne limity będą musiały być wykorzystane, a absolwenci prawa będą wiedzieli, że w danym roku zostanie przyjętych nie mniej niż określona liczba aplikantów (por: „Ćwiakalski o limitach na aplikacje prawnicze” w Gazecie Wyborczej Kraków z 15 lutego 2008 r.)



DORADCA
Ministra Sprawiedliwości

Grzegorz Żurawski
Rzecznik Prasowy